

## ROZPRAWY.

## Utworzenie stypendyum imienia Zygmunta Demianowskiego.

Wydział Towarzystwa leśnego otrzymał w ostatnich dniach następujące listy:

## List Nr. I.

W celu wyrażenia mego najgłębszego szacunku i poważania, jakie zawsze miałem dla swych byłych kierowników wiedzy i serca, raczy szanowna Redakcyja „Sylwana“ ten skromny zasilek łaskawie przyjąć, a mianowicie: K 50 na pomnożenie funduszów stypend. im. *H. Strzeleckiego*, zaś K 50 na podwaliny nowej *fundacyi stypendyjnej Z. Demianowskiego*, z usilną prośbą o wydanie w swych łamach odezwy do byłych uczni, a wierzę najmocniej, iż nowy fundusz przy pomocy tylko li Jego prawdziwych przyjaciół, wkrótce stanie się okazałym.

*Feliks Dołżycki.*

## List Nr. II.

Nawiązując do poruszonej sprawy (w zeszycie lutowym „Sylwana“) o powiększeniu funduszu stypendyjnego im. *Strzeleckiego*, nie uważam „obecnej chwili“ dla przyjęcia tej inicjatywy za odpowiednią, gdyż solidaryzuję się z jednogłośnem postanowieniem, powziętem przez grono kolegów i byłych uczniów szkoły lasowej, na poufnem zebraniu w czasie zjazdu leśników w Krakowie i w Samborze, by uczcić 30-letnią działalność na polu kształcenia młodzieży w zawodzie leśnym, czcigodnego profesora *Zygmunta Demianowskiego* stworzeniem *funduszu stypendyjnego Jego Imienia*.

Wnioskując ze znacznego zainteresowania się tą inicjatywą byłych uczniów szkoły lasowej, że myśl powzięta cel swój osiągnie, — przesyłam jako *częściową wkładkę* na powstać mający fundusz stypendyjny imienia *Zygmunta Demianowskiego*, kwotę *dwieście* koron.

Sądzę, że wyżej przedstawiona myśl, znajdzie szczere poparcie tak w gronie członków tow. leśnego, jak i szanownego Wydziału i upraszam, by szanowny Wydział zechciał łaskawie poprzeć tę inicjatywę zbieraniem wkładek na ów cel, — i zakomunikowaniem tej sprawy w „Sylwanie“.

*Piotr Garnczarski* były uczeń szkoły lasowej.

## List Nr. III.

Opierając się na decyzji koła kolegów — uczczenia 30-letniej pracy profesora *Zygmunta Demianowskiego* stworzeniem *funduszu stypendyjnego Jego imienia*, wnoszę na razie deklarację, mocą której zobowiązuję się uiścić na pierwsze zapotrzebowanie kwotę 100 (*sto*) koron, na stworzenie funduszu stypendyjnego imienia profesora Zygmunta Demianowskiego.

*Edward Bernolak.*

## List Nr. IV.

Przyłączam się całym sercem do powziętej przez grono byłych uczniu czcigodnego Jubilata myśli, uczczenia Go przez stworzenie *funduszu stypendyjnego im. Zygmunta Demianowskiego* dla uczniów lwowskiej wyższej szkoły lasowej i oświadczam solennie i uroczyście, gotowość nadesłania, na wezwanie utworzyć się mającego Komitetu, kwoty 100 K (*sto*) na ten, tak miły dla uczni i wielbicieli Jego i zarazem tak pożyteczny dla sprawy rozwoju leśnictwa w kraju, a szlachetny cel.

*Parasiewicz.*

## List Nr. V.

Na wiadomość o utworzeniu funduszu stypendyjnego im. Z. Demianowskiego, pospieszam donieść, że łącząc się z ogółem i popierając cel tak szlachetny, składam 100 koron, które w tych dniach na ręce Świetnego Wydziału nadeszły i nie wątpię, że Świetny Wydział aprobując myśl bardzo wielu, pozwoli tem samem całej rzeszy leśników oddać hołd ukochanemu a cichemu pracownikowi i profesorowi.

*Śniadowski Bronisław.*

Z treści tych listów dowiedział się Wydział Towarzystwa, że grono byłych uczniów profesora Demianowskiego na zjazdach naszego Towarzystwa w Krakowie i Samborze, uchwaliło uczcić działalność i pamięć szanownego swego Profesora, utworzeniem fundacji stypendyjnej Jego imienia. Na posiedzeniu Wydziału w dniu 3. kwietnia 1909 kilku członków Wydziału, którzy byli uczniami profesora Demianowskiego, objaśniło, że myśl ta powstała jeszcze wcześniej, a mianowicie w chwili uroczystego obchodu 25-letniej działalności nauczycielskiej prof. Demianowskiego przed 5-ciu laty we Lwowie, a na Zjazdach walnych w Krakowie i Samborze doprowadzono ją do uchwały, tam w szczuplejszem, tu w obszerniejszem znowu gronie.

Z listu Pana Garncarskiego wnosić trzeba, że umieszczona w lutowym zeszycie „Sylwana“ w sprawozdaniu z uchwał Wydziału Towarzystwa leśnego wzmianka o wezwaniu do uzupełnienia funduszu stypendialnego imienia Henryka Strzeleckiego, była bezpośrednią pobudką do wprowadzenia

zamiarów utworzenia stypendyum imienia Demianowskiego w czyn, w kilka dni bowiem po rozesłaniu zeszytu lutowego, wpłynął list i datek pana Dołżyckiego, a następnie inne przytoczone powyżej.

Wydział Towarzystwa wita postanowienie uczniów profesora Demianowskiego z prawdziwą i szczerą radością, nie tylko dlatego, że niebawem powstanie znaczny niezawodnie fundusz na wspomnienie ubogiej młodzieży, naszemu zawodowi się poświęcającej w imię tego, który tę młodzież kształcił i ukochał, i zapomocą tego funduszu wzrastać będzie w wieczne czasy szereg umiejętnych pracowników na ukochanej przez nas wszystkich niwie, ale jeszcze bardziej dlatego, że oto nowy i wyraźny dowód, jakie to serca gorące, wdzięczne i szlachetne biją pod zieloną szatą i jak uczuć tych wpływ i objawienie znowu napowrót wraca do źródła, które je wykarmiło, aby źródło to zasilić, wzmódz i utrwalić — nie sobie, ale nieznanym, przyszłym — a już kochanym — kolegom i polskiemu lasowi na korzyść i pożytek — społeczeństwu na chlubę, szczęście i dostatek.

Utworzenie stypendyum piękna to i szlachetna forma i sposób uczczenia zasłużonych kochanych i wielbionych ludzi — dlaczego wybrano ją dla Zygmunta Demianowskiego, wiedzą dobrze nie tylko jego uczniowie, wiemy i czujemy to wszyscy, uznaje i zna całe społeczeństwo — nie chcemy nad tem się rozwodzić, aby nie urazić skromności Jubilata — rzecz zresztą sama mówi za siebie.

Wydział Towarzystwa nie wydaje niniejszem pismem żadnej odezwy do swych członków, ani do byłych uczniów krajowej szkoły lasowej — żadnego wezwania do składek, albowiem nie Towarzystwo leśne jako takie, ale liczne — najliczniejsze — grono jego członków postanowiło dobrowolnemi składekami, prywatnie zebranemi, utworzyć fundację. Wydział nie rości sobie praw do ułożenia aktu fundacyjnego, ani do zawiadywania fundacją, choć bardzo być może, że takie zadanie twórcy fundacyi w przyszłości Towarzystwu leśnemu powierzą. Uczyni to wszystko osobny Komitet, który w tym celu wybierze ogół uczniów prof. Demianowskiego.

Rola Wydziału Towarzystwa leśnego w obecnej chwili wpływa tylko z treści życzeń, wyrażonych w przytoczono-

nych na wstępie listach, t. j. Wydział Towarzystwa, stosując się do tych życzeń, będzie pośrednikiem w zbieraniu i przechowywaniu nadpływających składek prywatnych. W tym celu postarał się o konto w c. k. pocztowej Kasie oszczędności pod tytułem:

**TOWARZYSTWO LEŚNE — STYPENDYUM IM.  
PROFESORA ZYGMUNTA DEMIANOWSKIEGO**

i ogłasza, że składki na ten fundusz można nadsyłać bądź to zapomocą czeków pocztowej Kasy oszczędności, dołączonych do dzisiejszego zeszytu „Sylwana“, bądź też przekazami pieniężnymi pod adresem Towarzystwa leśnego (Lwów, ulica na Skałce Nr. 1).

Przesyłając składkę przekazem, należy na odcinku wyraźnie zaznaczyć, że przeznaczona jest na fundusz stypendyjny imienia Zygmunta Demianowskiego.

Szczęść Boże pięknemu zamiarowi.

*Wydział Towarzystwa leśnego.*

---

---